

MANIFEST #actout



Jesteśmy tu i jest nas dużo!

Jesteśmy aktorkami i aktorami identyfikującymi się jako lesbijki, geje, osoby biseksualne, transpłciowe, queerowe, interpłciowe i niebinarne.

Dotychczas nie byliśmy/łyśmy w stanie mówić otwarcie o naszym życiu prywatnym bez strachu przed konsekwencjami w życiu zawodowym. Zbyt często wiele osób spośród nas otrzymywało rady – od menedżerów/menadżerek, reżyserów/reżyserek castingów, kolegów/koleżanek, producentów/producentek, montażystów/montażystek filmowych, reżyserów/reżyserek itd. – żeby milczeć na temat naszej orientacji psychoseksualnej i tożsamości płciowej, bo może to zaszkodzić nam w karierze.

Ale koniec z tym.

Wydajemy wspólne oświadczenie, aby ten temat stał się wreszcie jawny dla opinii publicznej.

Niektórzy z nas są aktorami/aktorkami, którzy/e już wcześniej zdobyli/ły się na odwagę i zdecydowali/ły na coming out; inni wychodzą z szafy teraz. Wśród nas są debiutanci, osoby znane i takie, o których być może dopiero usłyszycie. Część z nas dorastała w czasach, kiedy homoseksualność była karalna, niektórzy zaś są młodsi niż Elliot Page. Pochodzimy ze wsi, z miasteczek i dużych miast. Jesteśmy osobami o różnym kolorze skóry, emigrantami i emigrantkami, osobami z niepełnosprawnościami. Różnimy się. Nie tworzymy homogenicznej grupy.

Dotychczas mówiono nam, że po ujawnieniu pewnych cech naszej tożsamości, w szczególności naszej tożsamości płciowej i orientacji psychoseksualnej, stracimy możliwość odgrywania niektórych postaci i relacji międzyludzkich. Tak jakby wiedza o tym, kim jesteśmy w życiu prywatnym, unieważniała przed widownią naszą zdolność do wcielenia się w niektóre role.

To nieprawda.

Jesteśmy aktorami i aktorkami, a nie postaciami, które odgrywamy. To kwintesencja naszej pracy.

Wcielamy się w postacie żon i ojców, kochanków i polityczek, bohaterek i czarnych charakterów. Bardzo często też „stajemy się” kimś, kogo poglądy są całkowicie sprzeczne z naszymi. Gramy morderców, nikogo nie mordując. Ratujemy życie bez studiowania medycyny. Możemy grać osoby o odmiennej tożsamości płciowej, niż nasza własna. I robimy to od dawna, od zawsze, ponieważ jest to istotą naszej profesji.

Doświadczenia ostatnich kilkunastu lat pokazują, że dotychczasowe przyzwyczajenia widzów filmów i seriali zmieniają się i poszerzają. Dziś opowieści z życia białej, heteroseksualnej klasy średniej ustępują miejsca nowym, bardziej zróżnicowanym historiom i perspektywom. Różnorodność od dawna jest częścią rzeczywistości społecznej Niemiec. Niestety, wciąż nie znajduje to dostatecznego odzwierciedlenia w naszej kulturze.

Nasze społeczeństwo jest od dawna gotowe. Nasi widzowie są gotowi.

Nasza branża powinna być solidarna, nastawiona na wspólnotę i ukazywanie zróżnicowanej zbiorowości.

Chcemy zagwarantować wszystkim życie i pracę w pełnej jawności i otwartości, ze wzajemnym poszanowaniem naszej wolności. Stoimy murem za wszystkimi osobami marginalizowanymi ze względu na płeć, niepełnosprawność, wiek, klasę społeczną i rasę; narażonymi na antysemityzm i inne formy dyskryminacji. Wspieramy również tych kolegów i koleżanki, którzy/które nie są jeszcze gotowi/e na wyjście z szafy.

Nasz manifest jest aktem solidarności sięgającym poza granice naszej branży, a jednocześnie apelem do wszystkich, którzy nas wspierają.

Nie możemy doczekać się wszystkich tych nowych historii, które będziemy mogli/ły Wam opowiedzieć, i postaci, które dla Was zagramy.

Świat się zmienia, a każdy z nas ma na to wpływ!